O.S.T.R., P.P.P. (feat. Hades)

jeden cios znikąd, gleba, spokojny sen
pierd* sen, daj mi coś więcej, żeby poskromić gniew
jestem tu króle, mam nad głową korony drzew
radze, nie podchodź , swojej ziemi będę bronił jak lew
terytorialne zwierzę, gdy wchodzę na scenę
rośnie ciśnienie, teraz oznaczam krwią
zimne spojrzenie, temperatura grozi omdleniem
zamrażam szyby, wszędzie, gdzie jestem na ścianach zostawiam szron
wzrokiem przeszywa na wylot jak lek
nadprzyrodzone zmysły, jestem jak Hiro de Kan
super hero, john Cat
nieziemskie stilo, x man
pojawiam się znikąd jak żywioł, znikam z chwilą jak deszcz
obcy sie patrzą, jakby chcieli być mną
a sąsiedzi myślą ze kasę daje mi przemoc i koks
udają kumpli, jakby ze mną byli w celi przez rok
nic o mnie nie wiesz, od lat mam tu swoje ścieżki, jak kot
CZSOODPORNY, WIECZNIE MŁODY, NIE GROZI MI PROCES STARZENIA
dźwiękami codziennie upadaj mózg
miasto chłonę, miejski goblin
nie chce broni, kto by miał ją, pewnie dla wszystkich nie starczyło by kul

na mieści strzały w tłumie
pow, pow, pow, pow
dwa palce w górę, w klubie
pow, pow, pow, pow
słowa jak kule, słychać:
pow, pow, pow, pow
lepiej nie podchodź do nas, nasza broń, nasza moc!
na mieści strzały w tłumie
pow, pow, pow, pow
dwa palce w górę, w klubie
pow, pow, pow, pow
słowa jak kule, słychać:
pow, pow, pow, pow
lepiej nie podchodź do nas, nasza broń, nasza moc!

drugi strzał, raczeni nie masz szans
tutaj had, super, hero, batman
mam dar, zbieram mane jak w grach
moją bronią bas, moja bronią majk
kurwa mac, tyle zła wokół mnie, wokół nas
Strenger Things, leci mi krew, unoszę głaz
jestem jak L, dzieci we mgle zabiły strach
dla ciebie pech, ze miałem fart na taki bit
wejść O.S.T.R.
mam gun , kominiara na twarz
jak brat idę zaraz grać
ten gang robię napad na bank, w górę łapy
mathafuckin’ hands up
piff paff moja stal trafia do łba
muzyka miast urywa kark, mówisz I masz
chciali jak ja, acha, chyba w snach
mamy ten vibe
to leci life,

na mieści strzały w tłumie
pow, pow, pow, pow
dwa palce w górę, w klubie
pow, pow, pow, pow
słowa jak kule, słychać:
pow, pow, pow, pow
lepiej nie podchodź do nas, nasza broń, nasza moc!
na mieści strzały w tłumie

pow, pow, pow, pow
dwa palce w górę, w klubie
pow, pow, pow, pow
słowa jak kule, słychać:
pow, pow, pow, pow
lepiej nie podchodź do nas, nasza broń, nasza moc!